

3 kwietnia. Sobota Wielkiego Tygodnia. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

Czytania z Wigilii Paschalnej w Wielką Noc

Czytania z Wigilii Paschalnej w Wielką Noc

(Rdz 1,1–2,2)

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj ono oddzieli jedne wody od drugich! Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg widząc, że były dobre, rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I stało się tak. Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich

gatunków. A Bóg widział, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I stało się tak. Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od roju istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg widząc, że były dobre, pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody morskie, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak. Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka a Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego

ptactwa w powietrzu, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I stało się tak. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty. W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie jej zastępy [stworzeń]. A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął.

(Ps 104,1–2a.5–6.10.12–14.24.35c)

REFREN: *Niech stąpi Duch Twój i odnowi ziemię*

Błogosław duszo moja, Pana,
o Boże mój, Panie, Ty jesteś bardzo wielki!
Odziany w majestat i piękno,
światłem okryty jak płaszczem.

Umocniłeś ziemię w jej podstawach,
nie zachwieje się na wieki wieków
Jak szatą okryłeś ją Wielką Głębią
ponad górami stanęły wody.

Ty zdroje kierujesz do strumieni,
co pośród gór się sączą.
Nad nimi mieszka ptactwo niebieskie
i śpiewa wśród gałęzi.

Z Twoich komnat nawadniasz góry,
I owocem Twoich dzieł syci się ziemia.
Każesz rosnać trawie dla bydła,
i roślinom, by człowiekowi służyły.

Jak liczne są dzieła Twoje, Panie!
Tyś wszystko mądrze uczynił
ziemia jest pełna Twych stworzeń.
Błogosław, duszo moja, Pana.

(Rdz 22,1–18)

Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – powiedział: weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jakie ci wskażę. Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narąbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojcze mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzież jest jagnię na całopalenie? Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwoj dalej. A gdy przyszedli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego Izaaka położył go na tych drwach na ołtarzu. Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby

zabić swego syna. Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. Anioł powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedyne go syna. Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogam i w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. I dał Abraham miejscu temu nazwę „Pan widzi”. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: Przysięgam na sobie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie oszczędziłeś syna twego jedyne go, będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu.

(Ps 16,5.8–11)

REFREN: *Strzeż mnie, o Boże, Tobie zaufałem*

Pan moim dziedzictwem i przeznaczeniem,
to On mój los zabezpiecza.
Zawsze stawiam sobie Pana przed oczy,
On jest po mojej prawicy, nic mną nie zachwieje.

Dlatego cieszy się moje serce i dusza raduje,
a ciało moje będzie spoczywać bezpiecznie,
bo w kraju zmarłych duszy mej nie zostawisz
i nie dopuścisz, bym pozostał w grobie.

Ty ścieżkę życia mi ukażesz,
pełnię Twojej radości
i wieczną rozkosz,
po Twojej prawicy.

(Wj 14,15–15,1)

Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. Ty zaś podnieś swą laskę i wyciągnij rękę nad morze i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek na suchą ziemię. Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że ja jestem Pan. Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. I tam był obłok ciemnością, tu zaś oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza. O świcie spojrzął Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami. A Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców. Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie uciekając biegli

naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza. Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych, nie ocalał z nich ani jeden. Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. Gdy Izraelici widzieli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi. Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim śpiewali taką pieśń ku czci Pana:

(Ps Wj 15,1–2.4–5.17–18)

REFREN: *Śpiewajmy Panu, który moc okazał*

Będę śpiewał na cześć Pana,
który wspaniale swą potęgę okazał,
gdy konia i jeźdźca
pogrążył w morskiej przepaści.

Pan jest moją mocą i źródłem męstwa,
Jemu zawdzięczam moje ocalenie.
On Bogiem moim, uwielbiać Go będę;
On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał.

Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko.
Wybrani wodzowie jego zginęli w Morzu Czerwonym.
Przepaści ich ogarnęły,
Jak głąz runęli w głębinę.

Wyprowadziłeś lud swój
i osadziłeś na górze Twego dziedzictwa,
w miejscu, które uczyniłeś swym mieszkaniem.
Pan Bóg jest Królem
na zawsze, na wieki.

(Iz 54,4a.5-14)

Nie lękaj się, Jerozolimo, bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygarnę. W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepoczyszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – cały obwód twych murów. Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie.

(Ps 30,2.4–6.11–13)

REFREN: *Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś*

Sławię Cię, Panie, bo mnie wybawiłeś
i nie pozwoliłeś moim wrogom naśmiewać się ze mnie.
Panie, mój Boże, z krainy umarłych wywołałeś moją duszę
i ocaliłeś mi życie spośród schodzących do grobu.

Śpiewajcie psalm wszyscy miłujący Pana
i pamiętajcie o Jego świętości.
Gniew Jego bowiem trwa tylko przez chwilę,
a Jego łaska przez całe życie.

Wysłuchaj mnie, Panie, zmiłuj się nade mną
Panie, bądź moją pomocą.
Zamieniłeś w taniec mój żałobny lament,
Boże mój i Panie, będę Cię słaawił na wieki.

(Iz 55,1–11)

To mówi Pan: O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie,
choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, [dalejże, kupujcie]
bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! Czemu wydajecie
pieniądza na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie
nasyca? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza
zakosztuje tłustych potraw. Nakłońcie wasze ucho i przyjdźcie do Mnie,
posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste
przymierze: są to niezawodnie łaski dla Dawida. Oto ustanowiłem cię

świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. Oto zawieszysz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraelowego, bo On cię przyozdobi. Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, i do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. Bo jak niebiosy górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.

(Ps Iz 12,2.3–5)

REFREN: *Będziecie czerpać ze źródeł zbawienia*

Oto Bóg jest moim zbawieniem,
będę miał ufność i bać się nie będę.
Bo Pan jest moją mocą i pieśnią
On stał się dla mnie zbawieniem.

Wy zaś z weselem czerpać będziecie wodę
ze źródeł zbawienia.
Chwalcie Pana,
wzywajcie Jego imienia.

Dajcie poznać Jego dzieła między narodami,
przypominajcie, że wspaniale jest imię Jego.
Śpiewajcie Panu, bo uczynił wzniosłe rzeczy,
niech to będzie wiadome po całej ziemi.

(Ba 3,9–15.32–4,4)

Bądź posłuszny, Izraelu, przykazaniom życiodajnym, nakłoń ucha, by poznać mądrość. Cóż się to stało, Izraelu, że jesteś w kraju nieprzyjaciół, wynędzniały w ziemi obcej, uważany za nieczystego na równi z umarłymi, zaliczony do tych, co schodzą do Szeolu? Opuściłeś źródło mądrości. Gdybyś chodził po drodze Bożej, mieszkałbyś w pokoju na wieki. Naucz się, gdzie jest mądrość, gdzie jest siła i rozum, a poznasz równocześnie, gdzie jest długie i szczęśliwe życie, gdzie jest światłość dla oczu i pokój. Lecz któż znalazł jej miejsce lub kto wszedł do jej skarbców? Lecz zna ją Wszechwiedzący i wynajdzie ją swoją mądrością. Ten, który na czas bezkresny urządził ziemię i napełnił ją stworzeniami czworonożnymi, wysłał światło i poszło, wezwał je, a ono posłuchało Go ze drzeniem. Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach. Wezwał je. Odpowiedziały: . Z radością świecą swemu Stwórcy. On jest Bogiem naszym. I żaden inny nie może z Nim się równać. Zbadał wszystkie drogi mądrości i dał ją słudze swemu, Jakubowi, i Izraelowi, umiłowanemu swojemu. Potem ukazała się ona na ziemi i zaczęła przebywać wśród ludzi. Tą mądrością jest księga przykazań Boga i Prawo trwające na wieki. Wszyscy, którzy się go trzymają, żyć będą. Którzy je zaniedbują, pomrą. Nawróć się, Jakubie, trzymaj się go, chodź w blasku jego światła! Nie dawaj chwały swojej obcemu ani innemu narodowi twych przywilejów! Szczęśliwi jesteśmy, o Izraelu, że znamy to, co się Bogu podoba.

(Ps 19,8–11)

REFREN: *Słowa Twe, Panie, dają życie wieczne*

Prawo Pańskie jest doskonale i pokrzepia duszę,
świadectwo Pana niezawodne, uczy prostaczka mądrości.
Jego słuszne nakazy radują serce,
jaśnieje przykazanie Pana i olśniewa oczy.

Bojaźń Pana jest szczerą i trwa na wieki,
sądy Pana prawdziwe, a wszystkie razem słuszne.
Cenniejsze nad złoto, nad złoto najczystsze,
słodziej od miodu płynącego z plastra.

(Ez 36,16–17a.18–28)

Pan skierował do mnie te słowa: Synu człowieczy, kiedy dom Izraela mieszkał na swojej ziemi, wówczas splugawili ją swym postępowaniem i swymi czynami. Wtedy wylałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go splugawili. I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozsypali się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. W ten sposób przyszli do ludów pogańskich i dokąd przybyli, bezczęścili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: To jest lud Pana, musieli się oni wyprowadzić ze swego kraju. Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, zbezczęścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczęściliście wśród ludów pogańskich, do których przyszliście. Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest

pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. Zbiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

(Ps 42,2–3, Ps 43,3–4)

REFREN: *Boga żywego pragnie dusza moja*

Jak łania pragnie wody ze strumieni,
tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże.
Dusza moja Boga pragnie, Boga żywego,
kiedyż więc przyjdę i ujrzę oblicze Boże?

Ześlij światłość i wierność swoją,
niech one mnie wiodą.
Niech mnie zaprowadzą na Twoją górę świętą
i do Twoich przybytków

I przystąpię do ołtarza Bożego,
do Boga, który jest moim weselem i radością.
będę Cię chwalił przy dźwiękach lutni,
Boże, mój Boże!

(Rz 6,3–11)

My wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć. Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. To wiedzcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu. Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

(Ps 118,1–2.16–17.22–23)

REFREN: *Alleluja, alleluja, alleluja*

Dziękujcie Panu, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki.

Niech dom Izraela głosi:

„Jego łaska na wieki”.

Prawica Pana wzniesiona wysoko,
prawica Pańska moc okazała.
Nie umrę, ale żył będę
i głosił dzieła Pana.

Kamień odrzucony przez budujących
stał się kamieniem węgielnym.
Stało się to przez Pana
i cudem jest w naszych oczach.

(Mk 16, 1–7)

Gdy minął szabat, Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce wzeszło. A mówiły między sobą: „Kto nam odsunie kamień z wejścia do grobu?”. Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień został już odsunięty, a był bardzo duży. Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. Lecz on rzekł do nich: „Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. A idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Podąża przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział”.

Komentarz:

Kiedy się czyta ewangeliczne opisy wydarzeń wielkanocnych, uderza suchy zapis faktów i niechęć do objaśnień, do komentowania, a nawet do duchowych pogłębień. Oto dowiadujemy się z dzisiejszej Ewangelii, że kiedy tylko szabat minął, Maria Magdalena jeszcze przed świtem pobiegła do grobu Jezusa. Przez całą Wielką Sobotę nie mogła tam pójść, bo zabraniały tego przepisy religijne. Z pewnością – choć Ewangelista nic na ten temat nie mówi – serce jej tam się wyrывało. Jezusowi przecież tak wiele zawdzięczała, On jej przywrócił ludzką godność. O jej oddaniu dla Jezusa świadczy chociażby to, że do końca wytrwała pod Jego krzyżem.

Za chwilę Ewangelista opíše drugie przyjscie Marii Magdaleny do grobu Jezusa. Teraz ogranicza się do podania dwóch suchych faktów: że zastała ona grób otwarty i że natychmiast pobiegła do Apostołów Piotra i Jana, podsuwając im interpretację, że ktoś wykradł ciało z grobu. Jak widzimy, Maria Magdalena wytrwała w przywiązaniu do Jezusa, ale nawet w niej wiara się załamała. Widok otwartego grobu nie wzbudził w niej nawet isierki nadziei. Domyślała się, że Jezusa spotkała jakaś następna krzywda: nie dość, że Go potwornie zmltretowano i zamordowano, to nawet po śmierci ktoś nie daje Mu spokojnie leżeć w grobie.

Zaalarmowani przez Marię Magdalenę Piotr i Jan biegną do grobu. Jan pisał swoją Ewangelię w wiele lat po męczeńskiej śmierci Piotra, a jednak w swoim opisie nie zapomniał przypomnieć, że Piotr był pierwszym z Apostołów. To przecież właśnie dlatego Jan, choć pierwszy dobiegł do grobu, poczekał na Piotra, aby najpierw on mógł tam wejść i zbadać, co się stało.

A fakty były zwyczajne, choć zarazem kompletnie niezwykle. Uczniowie zobaczyli we wnętrzu grobu płótna, w które było owinięte ciało Jezusa, oraz osobno chustę z Jego głowy. Ewangelista tych faktów nie komentuje. To my zauważamy, że gdyby ktoś wykradł ciało z grobu, to z pewnością by go tam nie rozbierał. Wykradłby nieboszczyka w jego ubraniu. Co do Jezusa, zauważmy ponadto, że umarł On potwornie poraniony. Płótna, w które Go owinięto, mocno skleiły się z Jego ciałem.

Piotr i Jan wtedy właśnie uwierzyli, że Chrystus zmartwychwstał. Jeszcze tego samego dnia Pan Jezus ukazał się żywy wszystkim jedenastu swoim uczniom (J 20,19nn). Odtąd kolejne pokolenia wierzących miały odnawiać się w tej radości ponad radościami, że Chrystus zmartwychwstał! Nie było to zwyczajne wskrzeszenie do tego życia, które za nas oddał na krzyżu. On zmartwychwstał w ciele uwielbionym i przebóstwionym. Zmartwychwstał jako pierwszy z umarłych, a zmartwychwstał do życia, które już nie podlega śmierci.

Odtąd — dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa — życie wieczne jest dostępne również nam, mimo że urodziliśmy się w grzechu. Wszechmocna miłość Boża, która objawiła się przez Jezusa Chrystusa, to sprawiła, że grzech Adama nie zniweczył jednak przedwiecznych zamysłów Bożej dobroci względem człowieka. Życie wieczne znów znalazło się w zasięgu naszych realnych nadziei. W Jezusie Chrystusie, Panu naszym zmartwychwstałym, każdy człowiek może stać się przyjacielem Bożym na wieki.

O. Jacek Salij OP

